

HIPOKRATES

WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

2017

Nagrodziliśmy najlepszych lekarzy i pielęgniarzy. Oto oni

- Laureatów mieliśmy aż 27. Wspólnie z Państwem wyłoniliśmy ich w dziewięciu kategoriach
- Wszystkich zaprosiliśmy na uroczystą galę do Pałacu Branickich. Były kwiaty, dyplomy, nagrody



FOT. AUTOR

► Do naszej akcji Hipokrates 2017 zgłosili Państwo ponad 700 kandydatów. Nagrodziliśmy po trzech najlepszych w każdej z dziewięciu kategorii. Aby im pogratulować, wręczyć nagrody i kwiaty, zaprosiliśmy ich do Auli Magna Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, który był jednym z partnerów naszej akcji.

Nasza akcja

Agata Sawcenko
asawcenko@poranny.pl

Jeden doświadczony lekarz wart jest stu wojowników - tak przed wiekami podobno mówił Homer. Przesłanie - jak najbardziej - ponadczasowe. Ponieważ lekarze, pielęgniarki, właściciele gabinetów medycznych i zarządzający przychodniami nadal codziennie walczą o to, co mamy najcenniejszego -

zdrowie nasze i naszych bliskich. W imieniu swoim, naszych Czytelników, a Waszych Pacjentów, chcieliśmy Wam za to podziękować. A jak podziękować w gazecie? Oczywiście - organizując wielką akcję, gdzie to czytelnicy i pacjenci wybierają tych, którzy ich zdaniem leczą najlepiej, tych, którym ufają najbardziej. Akcję - Hipokrates 2017!

Nazwa naszej akcji też nie jest przypadkowa. Hipokratesa uważamy przecież za ojca medycyny, choć od jego śmierci

minęło prawie 2400 lat (a podobno żył sam około 90 lat - zaskakująco dużo, jak na czasy starożytne). Jego metody opierały się na racjonalności, obserwacji i doświadczeniach. Wielki nacisk kładł na szczerą troskę o chorego i wspomaganie naturalnych procesów zdrowienia.

I chociaż medycyna w sferze technologii, osiągnąć z roku na rok czyni olbrzymie kroki naprzód, to podstawowe zasady, idee pozostają te same. To zasady Hipokratesa, na czele ze

słynnym „Primum non nocere”, czyli „Po pierwsze - nie szkodzić”.

Do naszej akcji zaprosiliśmy pacjentów z całego województwa podlaskiego. Poprosiliśmy ich, by zgłaszali lekarzy, pielęgniarki, gabinety stomatologiczne i medycyny estetycznej. Tych, których najbardziej lubią, którym ufają, którym powierzają zdrowie i życie - swoje i swoich najbliższych.

Odzew przeszedł nasze najśmielsze oczekiwania. W akcji Hipokrates 2017 wzięło udział

aż 700 kandydatów. Głosowali w dziewięciu kategoriach. W zmaganiach najpierw powiatowych, a później wojewódzkich wzięli udział lekarze rodzinni, pediatrzy, stomatolodzy, pielęgniarki i położne oraz gabinety i przychodnie. Etapu powiatowego nie musieli zaś przechodzić chirurdzy, ginekolodzy, kardiolodzy oraz gabinety stomatologii oraz medycyny estetycznej. Aby ich poprzeć, wysłali Państwo aż 60 tys. sms-ów. Zmagania więc były zażarte.

- Chcieliśmy pokazać służbę zdrowia w pozytywnym świetle. Przyjemniej jest przecież mówić o ludziach z pasją, z powołaniem, empatycznych niż o kolejkach czy niedoinwestowaniu - tłumaczy ideę Hipokratesa Jacek Romanowski, prezes Polska Press w Białymstoku, wydawcy „Kuriera Porannego”.

A wojewoda Bohdan Paszkowski, który objął akcję patronatem, dodaje: - Wybrali państwa pacjenci. W ten sposób odczuliście ich wsparcie. ●

Organizator:

**kurier
Poranny**

Patroni honorowi:



Partnerzy:





► Na uroczystą galę zaprosiliśmy laureatów etapu powiatowego oraz oczywiście zwycięzców etapu wojewódzkiego. Po wręczeniu nagród, gratulacjach był czas na wspólne pamiątkowe zdjęcie.

Fot. Anatol Chomicz



► Życzę, aby udział w tej akcji i nagrody przyznane przez pacjentów były wyzwaniem do dalszej pracy – mówił wojewoda Bohdan Paszkowski



► Na ten jeden wieczór wszyscy nasi laureaci wrócili do korzeni. Tradycyjnie już wręczaliśmy im nagrody w Aula Magna gościnnego Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, który zresztą był jednym z partnerów naszej akcji



► Wszystko, czego dziś chcę! – śpiewała nasza gwiazda. Na koniec gali przygotowaliśmy laureatom niespodziankę. Koncert dała Izabela Trojanowska



► Z werwą i humorem galę wręczenia nagród poprowadzili: Jacek Romanowski, prezes Polska Press w Białymstoku, i Miłosz Karbowski z agencji Admis, która przygotowała całą imprezę



► Jak na wręczeniu Oscarów! Nasi laureaci nie mogli powstrzymać się od zrobienia sobie pamiątkowego selfie. Z pewnością niejedno z nich można dziś obejrzeć w mediach społecznościowych.



► Bożena Floryczyk, pediatra, zwyciężyła eliminacje w powiecie łomżyńskim



► Marta Dąbrowska-Żychoń została wybrana najlepszym stomatologiem w powiecie bielskim

FOT. ANNA KURKIEWICZ

I MIEJSCE

Lekarz rodzinny

Michał Sajewicz

● **Przychodnia Lekarska, Białystok**

Najlepszy lekarz rodzinny na Podlasiu, odbierając nagrodę, dziękował przede wszystkim żonie – też lekarce. Ale – oczywiście, nie zapomniał też o swoich pacjentach: – Ten tytuł jest dla mnie ogromnym zaszczytem i ogromnym zaskoczeniem jednocześnie – mówi. I dodaje, że te oddane na niego głosy, ten wyraz wdzięczności pacjentów, to według niego największa nagroda, jaką może dostać lekarz. – Bo to sygnał, że moja codzienna praca jest odbierana przez pacjentów bardzo pozytywnie – zapewnia. A on? Po prostu stara się każdego dnia wykonywać swoją pracę najlepiej jak tylko potrafi. – Chcę traktować moich pacjentów nie tylko jako choroby, które do mnie przychodzą, ale przede



wszystkim jak ludzi. I staram się wsłuchać w ich problemy, w ich dolegliwości – mówi. Bo cierpliwość i empatia to jego zdaniem podstawowe cechy dobrego lekarza. – Bo przecież my, lekarze, pełnimy rolę służebną wobec tych ludzi, którzy przychodzą do nas po pomoc.

Stomatolog

Ewelina Kotyńska-Wiszowata

● **Perłowy Uśmiech Centrum Stomatologii Estetycznej, Białystok**

Dla laureatki pierwszego miejsca w kategorii Stomatolog już samo zgłoszenie do konkursu było dużym wyróżnieniem. – Nie spodziewałam się, że wygram – przyznaje. Tym bardziej cieszy nagroda. – To na pewno rodzaj docenienia. I dlatego tak bardzo się z niej cieszę. To ważne, że doceniają sami pacjenci – mówi pani Ewelina. Zapewnia, że stara się pomagać pacjentom najlepiej, jak potrafi. Na wizytach poświęca pacjentom cały przeznaczony im czas, słucha, wyjaśnia, podaje wszystkie alternatywy leczenia. Bo najważniejsze jest właśnie właściwe podejście do ludzi. – I myślę, że właśnie to mogą doceniać moi pa-



cienci – uśmiecha się. Jak mówi, bardzo lubi swoją pracę. Bo takie pomaganie ludziom sprawia jej radość i satysfakcję. – Kiedyś chciałam zostać albo lekarzem, albo stomatologiem. No i jestem pewna, że jakby miała jeszcze raz wybierać, to na pewno wybrałabym znowu ten sam zawód – zapewnia.

Pielęgniarka/położna

Bożena Muszyńska

● **Uniwersytecki Szpital Kliniczny, Białystok**

Nawet nie potrafię powiedzieć, jak wielkim wyróżnieniem jest dla mnie ta nagroda. Nagroda przyznana przez samych pacjentów. I muszę przyznać, że zupełnie nie spodziewałam się wygranej. Ale jest mi bardzo miło, że otrzymałam tak dużo głosów – mówi skromnie najlepsza pielęgniarka. W zawodzie pracuje już 30 lat. A pacjentów ujmuje empatią. – Tego właśnie brakuje w naszym społeczeństwie – dodaje. I tłumaczy, że zawsze warto postawić się na miejscu pacjenta i pomyśleć, jak człowiek chciałby być traktowany w takiej sytuacji. – Ludzie potrzebują dobrego słowa, potrzebują pomocy i potrzebują dobrego traktowania – miłego, serdecznego – przekonuje. Ale doda-



je, że pielęgniarka musi być również osobą kompetentną, wykształconą. Osobą, która może pomóc człowiekowi – bez względu na jego wiek. – Bo nieważne, czy ktoś ma cztery lata, czy sto lat – osoba dorosła potrzebuje pomocy tak samo jak dziecko. On nam wierzy, że pomożemy, jak umiemy najbardziej.

Pediatra

Stanisława Sawicka

● **NZOZ Medyk, Mońki**

Jestem bardzo szczęśliwa, że otrzymałam tę nagrodę – uśmiecha się Stanisława Sawicka. – Bo to znaczy, że mam fajnych pacjentów, którzy tak dobrze o mnie myślą. Że tak mnie doceniają, że chciało im się wysłać sms-y. To daje siłę do dalszej pracy. Bo ludzie są dla mnie najważniejsi. Pani Stanisława leczy nie tylko dzieci. Jest również lekarzem rodzinnym. – A pacjentów – mam bardzo dużo. Bo moi dawni mali pacjenci przyprawiają do mnie dziś swoje dzieci – uśmiecha się. Pani doktor jest już emerytką. Ale jeszcze pracuje. I czasu nie liczy. Dzwoni o niej o 19 – a ona jeszcze w pracy, choć teoretycznie powinna skończyć godzinę wcześniej. – I dlatego ludzie



do mnie przychodzą. Bo poświęcam ich czas. Staram się leczyć ich jak najlepiej – uśmiecha się. A do tego potrzebne jest wysłuchanie tego, co mają do powiedzenia. I dokładne badanie. – Nagroda da mi satysfakcję i siłę do dalszej pracy. I cieszę się, że pacjenci o mnie myślą.

Chirurg

Michał Maksimowicz

● **Uniwersytecki Dziecięcy Szpital Kliniczny, Białystok**

Nagroda to bardzo miłe zaskoczenie. Na pewno. I mobilizacja do dalszej cięższej pracy. Cieszy tym bardziej, że mój staż pracy nie jest olbrzymi. Ale na pewno miło, że takie wyróżnienie otrzymałam. To jak najbardziej mobilizacja do jeszcze cięższej pracy – mówi laureat z kategorii Chirurg. Opowiada, jak w ostatnim dniu głosowania akurat przyjmował pacjentów w poradni ortopedycznej. Wielu deklarowało, że wysyła na niego sms-y. – To bardzo miło z ich strony – bo ja tego mego udziału w Hipokratesie nigdzie tego nie nagłaśniałam. Ludzie sami zauważali i chcieli mnie docenić. Później po samym fakcie – również gratulowali – zapewnia.



Co robi, że pacjenci tak go doceniają? – Czy ja wiem? – zastanawia się. – Staram się być uprzejmy i jak najbardziej pomocny. I nie tylko pomagać w sprawach, które dotyczą de facto medycyny, ale też jeśli ktoś ma jakiś inny problem – też staram się doradzić. To może o to chodzi? Żeby być człowiekiem dla drugiego człowieka...

Ginekolog

Maciej Urban

● **ProClinic CM, Białystok**

To bardzo duże docenienie. I to jest bardzo przyjemne, że pacjentki doceniają mnie i moją pracę – mówi o nagrodzie przyznanej mu przez pacjentki Maciej Urban. Jak opowiada, w jego pracy najważniejsze jest, by to pacjentki były zadowolone. A żeby tak było – lekarz musi pomagać. I spełniać oczekiwania, być skutecznym. – Dobry lekarz musi wysłuchać pacjentki, być z nimi w kontakcie w razie potrzeby. To bardzo ważne, bo wtedy pacjent czuje się bezpieczny. Wie, że może zaufać i liczyć na opiekę – dodaje. Lekarzem został – bo takie u niego tradycje rodzinne. – Kto pomaga ludziom, wie, jak wielką przynosi to satysfakcję. A tym większa to satysfakcja, gdy pomaga się przyjść na świat



drugiemu człowiekowi – uśmiecha się. I dodaje, że narodziny to przyjemne wydarzenie i dla pacjentki, i dla lekarza. – Oczywiście, cały czas myśli się o tym, żeby wszystko dobrze się skończyło. Ale gdy już się do brzo kończy, to i lekarz się wzrusza – uśmiecha się. Bo nie można popaść w rutynę.

Kardiolog

Małgorzata Baranicz

● **SPZOZ Hajnówka**

To dla mnie ogromne wyróżnienie. Miło mi, że pacjenci docenili mój trud. Staram się rzetelnie wypełniać swoją pracę. Tym bardziej, że praca przynosi mi satysfakcję – mówi Małgorzata Baranicz. I dodaje, że już się spotkała z miłymi słowami ze strony pacjentów. – Gratuluję mi. I razem z mną cieszą się z tego wyróżnienia – uśmiecha się. Jak mówi, praca kardiologa to trudny zawód. Ale daje wiele satysfakcji. Szczególnie, gdy słyszy się te miłe słowa podziękowania od pacjentów, których stan zdrowia ulega poprawie po zastosowanym leczeniu. Ale przecież kompetencje – choć niezwykle ważne – nie wystarczą, by



lekarz był lubiany przez pacjentów. – Dobry lekarz musi rzetelnie wykonywać swoją pracę. A to nie jest możliwe bez wysłuchania tego, co chcą nam powiedzieć nasi pacjenci. Ta umiejętność słuchania jest niezbędna, by zrozumieć drugiego człowieka – dodaje.

Gabinet/przychodnia

Centrum Medyczne Pogodna

● **Białystok, Agnieszka i Mirosław Kosaczy**

Ja jestem bardzo zaskoczona, żeśmy wygrali. Jesteśmy dopiero dwa lata na rynku, a tu taka niespodzianka – cieszy się Agnieszka Kosacka, współwłaścicielka zwyczajnej przychodni. – Bardzo jestem zadowolona. Taka nagroda przyznana przez pacjentów mobilizuje, by pracować jeszcze lepiej. Oferta centrum zapewnia opiekę medyczną dla dzieci i dorosłych, m.in. w zakresie: pediatrii, nefrologii dziecięcej, alergologii, kardiologii, endokrynologii, diabetologii, gastroenterologii, neurologii, chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej, ortopedii, dermatologii i medycyny estetycznej, laryngologii, urologii, reumatologii, ginekolo-



gii i położnictwa, pulmonologii, neurochirurgii oraz psychiatrii. – Ale staramy się też dopieszczać naszych pacjentów. Zaparzamy kawę, herbatę, możemy podać wodę, odkładamy kurtki. Dbamy o pacjentów, i o lekarzy. A lekarzy mamy wykwalifikowanych. A współpraca z nimi fajnie się układa – dodaje.

Gabinet medycyny i stomatologii estetycznej

Esteticon/Medicus

● **Grajewo, Alicja i Dariusz Leończuk**

Ta nagroda to przede wszystkim prestiż i wyróżnienie. I znak, że pacjenci o nas dbają i nas doceniają – mówi pani Agnieszka. Aby im za to się odwdziżyć – gabinet zamieścił już podziękowania na swojej stronie internetowej, na portalu społecznościowym, a nawet na grajewskim portalu miejskim. A czym sobie zasłużyli na nagrody? – Myślę, że tym, że w tak małym mieście jak Grajewo wprowadziliśmy nową dziedzinę i stworzyliśmy ją dostępną dla każdego pacjenta – mówi pani Alicja. Proponują pacjentom usługi z medycyny i stomatologii estetycznej. – Teraz każdy chce długo żyć i być wiecznie młody – uśmiecha się pani Alicja. Opowiada,



że oprócz świetnych fachowców z obu dziedzin, pacjenci na pewno doceniają wystrój gabinetów. – Stale też podnosimy nasze kwalifikacje, a zdobyta na kursach i szkoleniach wiedza oraz doświadczenie pozwala zaoferować pacjentom usługi i zabiegi na wysokim światowym poziomie.

II MIEJSCE

Lekarz rodzinny

Aneta Pańkowska

● Poradnia Lekarzy Rodzinnych, Nowe Piekuty

To jest ogromny zastrzyk energii do pracy – zapewnia Aneta Pańkowska. – I na pewno jest to potwierdzenie dla mnie, że to, co wybrałam jako pasję i zawód w życiu, jest czymś dobrym. Bo czasami człowiek ma wątpliwości – jak jest zmęczony, wyczerpany. A tu widzę, że pacjenci lubią mnie, szanują, w związku z tym sprawia mi to ogromną przyjemność. A co robi, by pacjentom ją doceniał? Tłumaczy, że stara się zachowywać tak, jakby była na miejscu pacjenta. – Bogdzieś tam po drugiej stronie w gabinecie czasem jestem z rodziną. I raz i mnie nieprzejmnie zachowanie lekarzy – tłumaczy. Dlatego tak bardzo zależy jej, by u niej pacjent rzeczywiście czuł się do-



brze. – Mam nadzieję, że wchodząc do mnie do gabinetu nie czuje lęku, może powiedzieć wszystko, co ma ochotę mi powiedzieć. I chyba tak u większości jest. Staram się być taka przyjacielska. Bo to nie chodzi o to, bym siedziała za biurkiem taka poważna i bardzo ważna. Tylko że bym była człowiekiem.

Stomatolog

Marta Romanowicz

● Perfekt Dent, Knyszyn

To zajęcie drugiego miejsca było dla mnie takim bardzo miłym zaskoczeniem. Do tej pory nie wiem, kto mnie zgłosił – ale na pewno jest to miłe – uśmiecha się sympatyczna pani stomatolog. I od razu serdecznie dziękuje wszystkim tym, którzy na nią głosowali. – Docenienie mnie i mojej pracy przez pacjentów to duże wyróżnienie – podkreśla.

A za co doceniają ją pacjenci? W swojej pracy staram się inwestować i w siebie, i w swoich pracowników, personel gabinetu i sprzęt. Bo to ważne, by zapewnić wysoki poziom usług. Ta nagroda utwierdza mnie w tym, że ta droga, którą obrałam, jest właściwa, że ktoś to docenia. Myślę, że to, że mnie w ten sposób



docenili, to znaczy, że widzą moje zaangażowanie w pracę. Że staram się indywidualnie podchodzić do pacjenta. Że staram mu się poświęcić odpowiednią ilość czasu podczas wizyty. I przede wszystkim rozmawiam, słucham, co do mnie mówią. Ale liczy się też profesjonalizm, bo to też przecież jest ważne.

Pielęgniarka/położna

Pelagia Pietkiewicz

● Szpital Wojewódzki i Położna Środowiskowo-Rodzinna, Suwałki

Skąd te głosy? Trudno jest mi ocenić. Na pewno staram się dawać od siebie bardzo dużo. Ale też z drugiej strony – dostaję bardzo dużo od moich pacjentów. Dostaję tej energii, tej miłości. Ja daję tę miłość i otrzymuję ją z powrotem. I to jest naprawdę niesamowite – mówi pani Pelagia. A nagroda – nie ma wątpliwości. To na pewno docenienie tego, co robi. A – jak zapewnia – robi to, co kocha. Jest położną. I na tym polu się realizuje. Opiekuje się kobietami w ciąży, potem pomaga im przy porodzie. Nie zapomina też o młodych rodzinach i później, gdy są już w domu. Odwiedza je, doradza, po-



maga. – Jestem dla tych młodych ludzi wtedy, kiedy jestem potrzebna. Jestem doradcą, wsparciem – mówi. I zapewnia, że praca znaczy dla niej naprawdę bardzo wiele. – Po prostu – służę. I bardzo się cieszę, że wybrałam taki zawód służenia – uśmiecha się.

Pediatra

Nikolina Liwoch-Nienartowicz

● NLMED Przychodnia Rodzinna, Białystok

Ta nagroda przyznana przez pacjentów to dla mnie bardzo duże wyróżnienie – mówi Nikolina Liwoch-Nienartowicz. – Drugie miejsce... Dzięki głosom pacjentów uplasowałam się bardzo wysoko. Jestem bardzo wdzięczna, zadowolona i usatysfakcjonowana – uśmiecha się. A jak zasłużyła na to wyróżnienie? Po prostu – jest dobrym lekarzem! Jednak ma swoją definicję, jaki to jest ten dobry lekarz. Bo same kompetencje i wiedza tu przecież nie wystarczą. Według pani Nikoliny każdy lekarz powinien kochać drugiego człowieka. – Poza tym dobry lekarz jest empatyczny, słucha, co mają mu do powiedzenia jego pacjenci. Nie można być do-



brym lekarzem, nie będąc dobrym człowiekiem – przekonuje. – Ale z drugiej strony, to dzięki pacjentom stajemy się lepszymi ludźmi. Ona sama bardzo poświęca się swojej pracy. Nie żałuje pacjentom czasu. A dlaczego została właśnie pediatrą? – To proste! Bardzo lubię dzieci! – mówi.

Chirurg

Wojciech Przystupa

● Humana Medica Omeda, Białystok

Odbierając nagrodę – najpierw pogratulował zdobywcy pierwszego miejsca. Zaraz potem – podziękował swoim pacjentom za wsparcie. – Ta nagroda świadczy o uznaniu mojej dotychczasowej pracy. Poza tym – to zachęta do dalszego pogłębiania mojej wiedzy, abym bardziej jeszcze mógł pomagać ludziom – mówi. I przyznaje, że z nagrody jest oczywiście bardzo dumny, ale i trochę nią... zaskoczony. – Jestem chirurgiem ortopedą. Ale dopiero na początku swojej drogi zawodowej. Dopiero na wiosnę zdaję egzamin specjalizacyjny. Ale to miłe, że pacjenci już dziś mnie doceniają – uśmiecha się. Za co go cenią? – To już pytanie do pacjentów – odpowiada skromnie. – Ale



zawsze staram się każdemu indywidualnie poświęcić tyle czasu, ile on potrzebuje. Najpierw skończył stomatologię. Jednak później postanowił troszkę rozszerzyć zakres działania. Stąd ta ortopedia. I pewnie stąd, że bardzo lubi swoją pracę. Bo to jest to, co chce robić w życiu.

Ginekolog

Marek Grenda

● Poliklinika Ginekologiczno-Położnicza Arciszewscy, Białystok

Ten tytuł to wielkie wyróżnienie. W ogóle, że zostałem zgłoszony do konkursu, to wielkie wyróżnienie. A jak udało mi się zająć drugie miejsce – to już zaszczyt – mówi wzruszony. I zapewnia, że bardzo z przyznanego mu tytułu się cieszy: – Bo taki tytuł przyznany przez pacjentki chyba świadczy o tym, że one mi ufają. I lubią! No i cenią moją pracę – dodaje. Bo nade wszystko ceni sobie profesjonalizm, uczciwość oraz satysfakcję z osiągniętych efektów pracy. Cóż bowiem sprawia większą radość niż pacjent zadowolony ze swojego lekarza? Ale nie tylko profesjonalizmem przekonuje do siebie swoje pacjentki. – Empatia jest najważniejsza – mówi. I zapewnia, że zawsze tak traktuje pa-



cjenta, jak sam chciałby być potraktowany przez lekarza: fachowo, sumiennie. – Nie wyobrażam sobie, żeby wykonywać jakiś inny zawód. Bo bardzo lubię swoją pracę. A żeby zostać lekarzem, to marzyłem już od podstawówki. Jak fajnie, że to marzenie się spełniło... – uśmiecha się.

Kardiolog

Anna Poskrobko

● Kardiovita, Białystok

Ten tytuł Hipokratesa 2017 to dla mnie duży zaszczyt – zapewnia Anna Poskrobko. Pacjenci od razu, jak tylko wyniki głosowania pojawiły się w internecie, dzwonili do swojej ulubionej pani doktor z gratulacjami. – To świadczy o tym, że oceniają dobrze moją pracę – mówi. – A mi się też wydaje, że robię to, co do mnie należy. Więc jeśli ktoś ocenia moją pracę bardzo dobrze i jeszcze aktywnie potrafi to przekazać, wysyłając sms-y, to jest mi z tego powodu bardzo miło. Zapewnia, że takie wydarzenia, jak nagroda przyznana przez pacjentów, bardzo mobilizują do dalszej pracy. – Pracuję już wiele lat, także pod koniec mojej pracy zaszczyt mnie spotkał duży. I bardzo się z te-



go cieszę. Co robi, że pacjenci ją tak doceniają? – Nic nadzwyczajnego. Po prostu pracuję. Dzieci na pewno wymagają specjalnego podejścia. I każdy chyba pediatra to ma. Bo jako kardiolog leczy przede wszystkim właśnie dzieci.

Gabinet/przychodnia

Zdrowie H. Pisawocka, J.B. Krutel

● Hajnówka, Halina Pisawocka, Joanna Krutel

Jest to z pewnością olbrzymie wyróżnienie, którego się nie spodziewaliśmy. To bardzo miłe zaskoczenie. I chyba uhonorowanie wszystkiego, co do tej pory zrobiłyśmy – mówi Joanna Krutel, lekarka z poradni, a jednocześnie jej współwłaścicielka. Z Haliną Pisawocką poradnię lekarza rodzinnego otworzyły 10 lat temu. – Z niczego. A dziś – odbieramy nagrodę – uśmiecha się Joanna Krutel. Pacjenci chwalą ich poradnię za podejście do ludzi, ale też za ciekawy, przyjazny wystrój. – Bo trochę zainwestowałyśmy w wygląd poradni – przyznaje pani doktor. A o podejściu lekarzy do chorych mówi: – Pacjenci muszą czuć się wyjątkowi. Dlatego, że muszą być dla nas najważniejsi.



Dlatego zawsze jest tu czas na rozmowę, jest czas na badanie. W poradni jest też sprzęt do usg. I pacjenci cieszą się, że wszystko mogą zrobić na miejscu. Nie ma też tu kolejek, nikt nie jest odsyłany na kolejną dzień. – Staramy się przyjąć wszystkich pacjentów, którzy się do nas zgłaszają w danym dniu.

Gabinet medycyny i stomatologii estetycznej

Gabinet Medycyny Estetycznej lek. Agnieszka Jabłko

● Białystok, Agnieszka Jabłko

Ta nagroda to z jednej strony dla mnie prestiż. Z drugiej – cieszę się i utwierdzam się w przekonaniu, że pacjenci korzystający z moich usług są zadowoleni. Więc na pewno jest to podsumowanie moich działań w gabinecie. I takie dobre spojrzenie na przyszłość – mówi Agnieszka Jabłko. A pacjenci – gratulują. I cieszą się z nagrody razem z nią. – Bo jestem osobą kompetentną. I staram się podchodzić do pacjentów profesjonalnie. Otaczam ich opieką nie tylko podczas zabiegu, ale też mamy kontakt po zabiegach. Myślę, że stwarzam też miłą atmosferę w gabinecie – wymienia właścicielka, a zarazem lekarz, bo – choć główną specjalizacją ma z medy-



cyny ratunkowej, skończyła dodatkowo podyplomową szkołę medycyny estetycznej. I nie ma wątpliwości – to właśnie ten profesjonalizm, miła atmosfera wpłynęły na takie dobre wyniki w naszej akcji. – Chcę wykonywać zabiegi na najwyższym poziomie. Pacjentki to doceniają. Wiem, że polecają sobie nasz gabinet.

III MIEJSCE

Lekarz rodzinny

Konstantynos Cyndzas

● Przychodnia Konstantynos Cyndzas, Łomża

Prawdziwy lekarz – empatyczny, słuchający pacjentów, doradzający, a przede wszystkim – kompetentny. Nic dziwnego, że pacjenci docenili Konstantynosa Cyndzas. – Przed wszystkim – jestem wdzięczny, że pacjenci tak mnie docenili. Ta nagroda bardzo dużo dla mnie znaczy. Bo w mieście Łomży i powiecie łomżyńskim zająłem pierwsze miejsce, więc prestiż jest na naszej małej ojczyźnie. A w województwie – trzecie miejsce. Jestem z tego dumny – uśmiecha się. I przyznaje, że odkąd w internecie zostały opublikowane wyniki, wciąż spotyka się z wyrazami uznania. – Wszyscy mi gratulują. I mówią że będą trzymać kciuki



za rok. A o sobie mówi, że tylko rzetelnie wykonuje swoją pracę. – Leczę zgodnie ze sztuką lekarską. No i myślę, że więź między mną a pacjentami jest bardzo mocna. i czują się bardzo swobodnie przy mnie. I to jest ważne.

Stomatolog

Jagoda Tomaszuk

● NZOZ Dentom, Hajnówka

No i kto lubi chodzić do dentysty? No tak, rzadko to się zdarza, ale na prawdę – są tacy pacjenci. Choćby ci, którym zęby leczy Jagoda Tomaszuk, dentystka, która dodatkowo właśnie robi specjalizację z periodontologii. – Tytuł ten jest dla mnie bardzo dużym wyróżnieniem, ponieważ świadczy o tym, że moja praca zostaje doceniona – uśmiecha się. A pacjenci – gratulują. To właśnie od nich pani Jagoda dowiedziała się, że została nominowana do naszej akcji. – I cały czas zgłaszali mi, że oddają na mnie głosy, ponieważ chcą tym podkreślić, że moje zaangażowanie w ich stronę zostanie przez nich nagrodzone – mówi wzruszona. Czy tak zasłużyła? Stara się po-



święcać pacjentom dużo czasu. Duże znaczenie ma też zapewne to, że mogą przyjść do niej w każdym momencie. – Jeżeli mają problem, to przeważnie komunikują się ze mną dość szybko. I w każdym przypadku jestem w stanie im pomóc. Jestem dostępna. Znam swój numer telefonu. Nie ma z tym problemu – mówi.

Pielęgniarka/położna

Celina Bandzińska

● ZOZ Sokółka

To duże wyróżnienie. I jestem z niego bardzo zadowolona – podkreśla Celina Bandzińska. Pracuje na oddziale intensywnej terapii i w hospicjum domowym. – Ci pacjenci z intensywnej terapii na pewno mnie nie znają, nie pamiętają – nie ma wątpliwości. – Więć wiem, że tytuł zawdzięcza przede wszystkim rodzinom z hospicjum domowego – mówi. A za co ją cenią? – Na pewno się staram. I po prostu lubię ludzi. I to chyba jakoś tak działa – uśmiecha się. Dokładnie wie, że o rodziny pacjentów hospicyjnych trzeba dbać w szczególnie sposób. – Podchodzę do nich z miłością, z uczuciem. Dużo rozmawiam, mówię, ale słucham też, co mają do powiedzenia. I dlatego człowiek się zaprzyjaźnia, żywa



się – opowiada. Dlatego chyba przy Hipokratesie odzywały się rodziny jej pacjentów sprzed wielu lat. – Syn jednej chorej, u której byłam zaledwie trzy razy, powiedział: już wysłałem 50 sms-ów. Pani musi być najlepsza. Później okazało się, że dwie panie mnie prześcignęły – ale trzecie miejsce to i tak już coś!

Pediatra

Monika Smoleńska

● SP ZOZ Augustów

Dla pani Moniki trzecie miejsce w akcji Hipokrates 2017 to ogromne wyróżnienie. Tym bardziej, że teraz jest na urlopie macierzyńskim. – A to, ile ciepłych słów, słów uznania i zaangażowania pacjentów w ten plebiscyt – to dla mnie jest mega, największe wyróżnienie, jakie kiedykolwiek dostałam – mówi. Pacjenci dzwonili, publikowali komentarze na facebooku. I dlatego czuje dziś, że naprawdę zasłużyła na to wyróżnienie. – Sama jestem mamą dwójki dzieci i wiem, jak ważny jest kontakt rodzica z pacjentem. Dlatego staram się wytłumaczyć wszystko, co się dzieje z dzieckiem – opowiada, czym sobie zaskarbiła sympatię rodziców swoich podopiecznych. – Sama często jako mama byłam w takiej sytu-



acji, po tej drugiej stronie w gabinecie lekarza. I wiem, jak ważna jest informacja, jak ważne jest podejście lekarza do dziecka. Żeby go nie zrazić. Wydaje mi się, że taka jest tajemnica sukcesu każdego pediatry. Zrozumieć, empatia dla drugiego człowieka jest najważniejsza w naszym zawodzie.

Chirurg

Andrzej Kozłowski

● MedSpine, Suwałki

W mojej klasie w liceum, jak ktoś nie dał rady zostać prawnikiem, to został lekarzem – żartuje Andrzej Kozłowski, laureat trzeciego miejsca. – Zupełnie się nie spodziewałem tej nagrody. To takie wielkie zaskoczenie – nie kryje. I przyznaje, że taka nagroda przyznana przez pacjentów to nie byle. – Ja pracuję dość sporo. Długo, jeśli chodzi staż, ale też dość intensywnie. W domu jestem gościem ostatnimi czasami. I tak myślę, że może wreszcie ktoś zauważył, że jakiś taki człowiek jak ja jest w Białymstoku i okolicach? – zastanawia się. Podkreśla, że pracuje w duecie razem z doktorem Pawłem Piekarskim. I że każdy jego sukces jest w dużej mierze również sukcesem kolegi. – Przez ponad 10 lat jesteśmy takimi tutaj samotnikami. Bo nasi konkurenci to klinika neurochirurgii, z której



żeśmy odeszli, próbując coś zrobić we dwójkę. W Suwałkach, Sejnach, Białymstoku – wymieniamy. I zapewne, że jest rzetelnym lekarzem. I takim, na którego można liczyć. A pacjenci cenią go za fachowość. – Za to, że ta pomoc, której im udzielamy, daje im poprawę stanu zdrowia.

Ginekolog

Sławomir Sobolewski

● Prywatna Klinika Położniczo-Ginekologiczna, Białystok

To bardzo duże wyróżnienie. Niezmiennie mi miło, że pacjentki głosowały na mnie. Ja pracuję już dość długo, a pacjentki ciągle mnie doceniają. Więc teraz ja tego nie mogę nie docenić – mówi Sławomir Sobolewski. Czym przekonuje je do siebie? – Jestem wymagającym doktorem – nie kryje. – Mam dużo pacjentek w ciąży. Trzeba im poświęcić trochę uwagi, wiele rzeczy tłumaczyć, wykazać dużo cierpliwości. Zawsze odbierać telefony. Bo do lekarzy, którzy ignorują swoje pacjentki, one się szybko zrażają. Według niego na pewno też trzeba trochę lat popracować w zawodzie, żeby mieć zaufane grono pacjentek. I żeby pacjentki polecały lekarza so-



bie wzajemnie. – A ja wiem, dlaczego akurat mnie lubią? Może dlatego, że jestem do brym lekarzem, po prostu! – tak nieśkromnie może powiedzieć. Jakbym był zły, to negatywne miałbym komentarze na jakichś portalach. I wtedy trzeba by było się martwić. Albo zmieniać zawód.

Kardiolog

Karol Kamiński

● Uniwersytecki Szpital Kliniczny, Białystok

Nagroda przyznana przez pacjentów! – to bardzo miłe. Bo pacjenci to przecież te osoby, dla których pracuję lekarz – mówi prof. Karol Kamiński. To właśnie on bada kompleksowo badanie zdrowia białostoczan m.in w ogromnym projekcie Białystok Plus. Na co dzień zaś jest kardiologiem. – To bardzo miłe, że pacjenci doceniają mój wysiłek. Dzięki temu czuję, że moja praca nie jest skierowana do kogoś anonimowego, ale do konkretnych ludzi. I że to daje efekt – to znaczy, że oni są zadowoleni z tej pracy. Czują, że ktoś dba o nich i że zależy lekarzowi na tym, żeby pacjent też czuł się dobrze – przekonuje. Ale jak dokonuje tego, że pacjenci tak bardzo mu ufają,



już nie chce zdradzić. – Myślę, że każdy z lekarzy stara się traktować swoich pacjentów jak ludzi i jak osoby potrzebujące pomocy – mówi tylko. I zapewnia, że lubi swoją pracę: – Muszę ją lubić. Inaczej nie dałbym rady pracować. Rozmawiamy, jest godz. 19. A ja czekam na kolejnego pacjenta.

Gabinet/przychodnia

SP ZOZ im. dr. E. Jelskiego

● Knyszyn, na zdjęciu: odbierające nagrodę Małgorzata Dmochowska i Edyta Krzyżanowska-Grycel

To dla nas wielkie wyróżnienie, bo to nieduży ZOZ. I nie wszyscy słyszeli nawet, gdzie ten Knyszyn jest – mówi reprezentującą placówkę Ludmiła Łapińska. Wspomina lata, kiedy szpital był zamknięty i gdy protestowali mieszkańcy. – A dziś szpital jest, ma się dobrze, weszliśmy do sieci, rozwijamy się, mamy ambulatorium – wymieniamy pani Ludmiła. I podkreśla, że pacjenci doceniają przede wszystkim poradnię otwartą od godziny 8 do 18, gdzie codziennie przyjmuje dwóch lekarzy rodzinnych. I codziennie jest pediatra. – A to jest bardzo ważne. Bo okoliczne



poradnie są otwarte trzy-cztery godziny. A pediatra – to jest w ogóle rzadkość – podkreśla Ludmiła Łapińska. Jest tu też laboratorium czynne 24 godz. na dobę, jest dostęp do usg, do rentgena – to bardzo duże udogodnienie dla pacjentów. I oni to doceniają.

Gabinet medycyny i stomatologii estetycznej

Centrum Stomatologii Estetycznej Perłowy Uśmiech

● Białystok, Marcin Wilczko

Na pewno jest to wyróżnienie do tychczasowej naszej pracy. Istniejemy już w sumie siedem lat – mówi Marcin Wilczko. Centrum działa w Białymstoku, Dobryńwie Fabrycznym, w Łomży. W sumie – w ośmiu gabinetach pracuje kilkadziesiąt osób. – Lekarze, którzy u nas pracują, jak i personel pomocniczy, zawsze stara się dotrzeć do potrzeb pacjentów, słucha ich oczekiwań. I wydaje mi się, że ten tytuł jest odzwierciedleniem tej sytuacji. Nasz personel profesjonalnie podchodzi do każdego pacjenta – przekonuje Marcin Wilczko. Ale to nie wszystko. Pracownicy sta-



rają się przypominać pacjentom o regularnych wizytach kontrolnych. – Dodatkowo inwestujemy w nowoczesny sprzęt, przyjmujemy zarówno pacjentów w ramach NFZ jak i prywatnych, więc staramy się zapewnić szeroką ofertę i dostępność usług, elastyczną godzinowo – dodaje pan Marcin.